Kabe, Donguralesko, Joda i VNM, Stillo

4 jeźdźcy apokalipsy

Dzia, dzia dziadzior
Jedziesz mordo

Ciężki bit
Giętki flow
Szybkie życie
Lekki chód
Rapu głód
Don na feacie
Słuch na streecie
Szczeka pies
Miauczą kicie
Miał Kabe Joda and V

Mówi mi lokalny flex vendor
Na bit wpierd* się miękko
Flow kozaków
Ale to bardziej Berlin iż Drezdenko
Życia piękno
Zawdzięczam pieprzonym cash dzwiękom
Chcesz mordo lekko żyć
wpierw musisz mieć ciężko!

my tu robimy ten cash ciężko by żyć lekko
ty jesteś zielony w tym jak jeb** krem pesto
raczę się wąsem mordo, nie kreską się
Dres code all black kiedy idę znów na robotę

tego się nie kategoryzuje mam stylówę
pod techno i trueschoole, ty masz nerwobóle
mentalnie nie siedzimy już na murkach ale
to cię kopie k** jak mefedron z Targówka

wieje halny drzew łamanie, tęgie lanie
łatwopalne fenomenalne męskie granie
to dla pań, co noszą z tyłu mięsne danie,
mam w planie nieziemskie, zwycięskie słów nawijanie

skillami chcemy to jemy
creme de la cremy tej sceny
noname'ów wersy to damn it
na ten temat my niewiele wiemy
hejter jest niemy, te małe hejty to hieny
jednego wjebie na fejsa
fanbase jebnie se z niego te memy

Wielkie szlemy gramy
w nich gemy rozpierdalamy
problemy rozwiązujemy
jak chcemy hajs zarabiamy
Jak himeny geny mamy
Brak weny jest nam nie znany
W ch*j beny jelemy w bemy
Wsiadamy i odjeżdżamy ej

dużo towaru jak w tesco potem się śmiejesz jak dziecko
Podjeżdża kilku koleżków, wszystko co było, to zeszło
wokół mur i beton, luksus z biedą i kilka mord, które dobrze to wiedzą

To nie dres
Lece na każdy blok
Podpalam go od piwnicy

Po pierdolony strop
jadą psy to ulatniam się jak thc i nie ma mnie, za to mi przeleją beszamel

Ale mogę też nawinąć jak jakiś
Wale drin wale z rana gdy zamykają drzwi
Blantów nie pale ale jestem za legalem i
Znam typa co robi pape na legalnej trawie

Ja nie jestem za legalem bo sprzedaje tra… ej mordo no co ty ej
Żartowałem pale pale
Podaje dalej
Inhaluje stałe co tam dalej
Nie pamietam ale się najarałem

Nawet nie myśl że to fuks albo plecy
Kładę na lub wersy
Co kładą do parteru jak suplesy
Moi ludzie dobrze wiedzą
Ta ekipa jest na lata nie na sezon

Każdej tępej łępie w tępie
Wąty wytępię no pewnie
Ja rzeźbie w drewnie
I śpiewnie robię tą rzeźnie
Jak bomby w Dreznie weźmie
I szczeźnie ta scena co wstydu nie ma
Płynnie wykańczam temat tym flow'em VNM'a